



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(565)**

60. posiedzenie
Komisji Obrony Narodowej
i Bezpieczeństwa Publicznego
w dniu 11 grudnia 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o usługach detektywistycznych oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 30)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Wiesław Pietrzak)

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Otwieram posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego Senatu Rzeczypospolitej.

Tematem dzisiejszego posiedzenia będzie rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o usługach detektywistycznych oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Druki sejmowe nr 1121 i 1148 oraz druk senacki nr 301.

Ustawa była projektem poselskim. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji. Witam serdecznie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, pana Tadeusza Matusiaka.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak: Witam serdecznie.)

Witam pana Andrzeja Rudnickiego, zastępcę dyrektora departamentu, witam pana dyrektora. Witam przedstawiciela Ministerstwa Infrastruktury, pana Andrzeja Bogdanowicza. Witam pana Jana Rybczyńskiego z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Witam pana Jakuba Zabielskiego z naszego Biura Legislacyjnego. A przede wszystkim witam panów senatorów, którzy będą debatować nad tą ustawą. Witam również panie z obsługi naszej komisji.

Szanowni Państwo, druk nr 301. Ustawa jest krótka, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji prosi, aby była podpisana jeszcze w tym roku, ministerstwu bardzo na tym zależy.

Myślę, że w pierwszej kolejności pan minister przedstawi nam zasadnicze cele zmian. Miał być poseł sprawozdawca, pan Stanisław Piosik, bowiem była to inicjatywa poselska, jednak go nie ma, nie wiem, dlaczego, bo był powiadomiony. Ale myślę, że pan minister lub w imieniu pana ministra któryś z panów przedstawi zasadniczą treść zmian, nad którymi będziemy debatować.

Art. 1 mówi zmianach do ustawy o usługach detektywistycznych, art. 2 – o zmianach do ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Proszę uprzejmie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu projekt tej ustawy został przyjęty przez posłów bez żadnych poprawek, a więc w takim brzmieniu, jakie w tej chwili znajduje się w posiadaniu Wysokiej Komisji. Jak pan przewodniczący to przedstawił, projekt dotyczy dwóch ustaw: ustawy o usługach detektywistycznych oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Praktycznie dotyczy przesunięcia w czasie wejścia w życie tych aktów prawnych.

W pierwszym przypadku, a więc jeśli chodzi o ustawę o usługach detektywistycznych, panowie posłowie zaproponowali przesunięcie tego terminu o sześć miesięcy. Wynika to z tego, że nie ukazało się jedno rozporządzenie regulujące przeprowadzenie badań lekarskich i psychologicznych dla osób, które ubiegają się o licencję detektywistyczną. Mogę zapewnić, że Ministerstwo Zdrowia – bo ono powinno wydać to rozporządzenie – zobowiązało się, że ten problem zostanie rozstrzygnięty, a więc rozporządzenie będzie wydane najpóźniej do połowy stycznia.

W drugim przypadku również zaproponowano nowelizację, a więc przesunięcie o rok terminu uruchomienia systemu wydawania świadectw oryginalności pojazdów. Proponowany termin wynika z tego, że pragnęlibyśmy zsynchronizować wdrożenie centralnej ewidencji pojazdów i kierowców, która powinna zacząć funkcjonować od 1 stycznia 2004 r. i byłoby bardzo dobrze, byłoby wskazane, żeby w tym samym terminie również można było wydawać świadectwo oryginalności pojazdów.

W zasadzie to wszystko, co mam do powiedzenia, jeśli chodzi o uzasadnienie projektu zmian tych dwóch ustaw.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dziękuję bardzo.

Proszę, nasze Biuro Legislacyjne.

**Referent do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo! Ustawa nie budzi zasadniczych zastrzeżeń legislacyjnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dziękuję.

Niemniej jednak Biuro Legislacyjne zwraca uwagę na to, że to zmiana dwóch ustaw w jednej ustawie. Te ustawy mają raczej taki luźny związek ze sobą.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

Czy przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury chce zabrać głos?

**Zastępca Dyrektora Departamentu Transportu Drogowego
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Bogdanowicz:**

Andrzej Bogdanowicz.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chciałbym zauważyć i podkreślić to, co było powiedziane na wstępie, że Ministerstwu Infrastruktury także bardzo zależy na tym, żeby ta ustawa jeszcze w starym roku została ogłoszona i mogła obowiązywać od 1 stycznia 2003 r. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dziękuję.

Proszę panów senatorów o pytania.

Proszę.

Senator Józef Dziemdziała:

Mam jedno pytanie do pana ministra. Co prawda ono się wprost nie wiąże z tymi ustawami, które są dosyć prostą sprawą, ale chodzi o ważną kwestię. Chciałbym zapytać, dlaczego tak długo czekamy na centralny rejestr pojazdów. O tym się mówi już od kilku lat, te daty się przesuwają, dzisiaj usłyszałem nowy termin, 1 stycznia 2004 r. Będąc jeszcze pracownikiem urzędów terenowych, oczekiwałem, zresztą policja również, bo współpracowaliśmy, na centralny rejestr przede wszystkim pojazdów. Już kilka lat temu wprowadzono centralny rejestr, ale kierowców i myślę, że zostało to przewartościowane, bo organom ścigania bardziej był potrzebny centralny rejestr pojazdów. Prawami jazdy ludzie nie handlują, a czy ktoś ma prawo jazdy, czy go nie ma i mimo to pojedzie samochodem, to i tak on dopuszcza się wykroczenia czy podobnego przestępstwa, które nie jest zagrożeniem czy pozbawieniem mienia innej osoby.

Brak centralnego rejestru pojazdów natomiast działa bezpośrednio na szkodę wszystkich użytkowników. Bo trzeba powiedzieć, że za kradzieże pojazdów płaci całe społeczeństwo, a to są duże koszty, chociażby autocasco. Wszystkie firmy muszą bowiem ściągnąć z nas, użytkowników pojazdów, odpowiedni haracz, żeby zapłacić tym, którym pojazdy zginęły. Gdyby istniał ten centralny rejestr pojazdów, policja i firmy ubezpieczeniowe na pewno miałyby ułatwioną sprawę. I dlatego dziwię się, że do tej pory tego nie zrobiono, a w różnych kręgach nawet się mówi, że niewprowadzenie tego centralnego rejestru pojazdów, który naprawdę już jest koniecznością, bo idziemy do Unii Europejskiej, a na Zachodzie już wszędzie to funkcjonuje, jest świadome. U nas dopiero wprowadzono paszporty, a centralnego rejestru nie ma. Dziękuję.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Całkowicie zgadzam się z tym, co pan przewodniczący powiedział. O centralnej ewidencji pojazdów mówi się mniej poważnie, czyli nie przygotowuje się odpowied-

nich aktów, choć od ośmiu lat, a praktycznie od sześciu pewne akty prawne były już przygotowywane. Twierdzą, że od 2004 r. ta centralna ewidencja pojazdów zostanie już uruchomiona. Na początku przyszłego roku powinien ruszyć przetarg na wykonawcę, bo to jest dość rozbudowana struktura, mówię tutaj o całej bazie związanej z obsługą w terenie. Potrzebny jest cały system połączeń, oprócz jakiegoś wspólnego komputera, w którym będzie się znajdowała cała ewidencja. Musi być również stanowisko zapasowe. Najprawdopodobniej będzie się to mieściło w nowym budynku, już mamy wstępną lokalizację na wybudowanie takiego obiektu.

Wiążą się z tym też niebagatelne koszty, które szacuje się na około 498 milionów zł, jeżeli dobrze pamiętam. Z tym że te koszty były różnie szacowane. KBN uważa, że można to zrobić dużo taniej i być może, że korzystając z pomysłów naukowców, z jednej strony, i praktyków, z drugiej strony, te koszty uda się obniżyć. Nie będą to pieniądze wydawane bezpośrednio z budżetu państwa, bo jak pan przewodniczący powiedział każdemu zależy na tym, żeby pojazdy nie były kradzione. Tak więc koszty będą ponosili, niestety, użytkownicy pojazdów. Przy rozłożeniu tych kosztów na każdego użytkownika, posiadacza samochodu, indywidualne koszty nie będą wysokie.

Centralną ewidencją pojazdów są bardzo zainteresowane oczywiście także zakłady ubezpieczeniowe, które wypłacają wysokie odszkodowania, a żeby je wypłacać, muszą pozyskiwać na to środki. W jaki sposób je pozyskują, wszyscy wiemy.

Co do świadectw oryginalności pojazdów, w zasadzie one również służą temu, by można było ukrócić handel częściami samochodowymi, taki był zamysł. Aczkolwiek należałoby się zastanowić, czy rzeczywiście one będą potrzebne, jeśli sprawnie będzie funkcjonowała centralna ewidencja pojazdów. Świadectwa oryginalności pojazdu to jest pomysł, który przejęliśmy od tamtego rządu.

Niestety, one też musiałyby kosztować, bo do tego jest potrzebny wyspecjalizowany zakład, który będzie potrafił sprawdzić, czy części w samochodzie są oryginalne, a każda taka czynność kosztuje. Zauważam, że jest duże lobby, które koniecznie chciałoby te świadectwa oryginalności pojazdu wprowadzić. Z czego to wynika? Oczywiście z tego, że warsztat samochodowy, który by mógł wydawać świadectwo oryginalności pojazdu, musiałby mieć odpowiednią licencję, a zatem na pewno miałby z tego tytułu odpowiednie zyski. Tyle miałem do powiedzenia.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan Grzegorz Niski.

Senator Grzegorz Niski:

Ja również mam pytanie do pana ministra. Jeśli chodzi o pierwszą część ustawy, dotyczącą zmiany ustawy o usługach detektywistycznych, z tego, co pan minister powiedział, chcemy opóźnić o sześć miesięcy jej wejście w życie. Chciałbym zapytać, żeby przekonać nasze koleżanki i kolegów senatorów, dlaczego musimy nowelizować ustawę, jaka jest przyczyna, że nie zostały wydane odpowiednie rozporządzenia w celu wcześniejszego wprowadzenia obowiązku badań psychologicznych, żeby to mogło wejść w życie w takim czasie, w jakim ta ustawa została wcześniej przyjęta.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Będę tłumaczył się troszkę nie za moje ministerstwo, nie za mój resort, bo jako Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji mieliśmy wydać pięć rozporządzeń, które w odpowiednim czasie wydaliśmy i one są już opublikowane. Rzeczywiście brakuje istotnego rozporządzenia, niepozwalającego ubiegać się niektórym osobom o licencję detektywa. Są tu pewne aspekty prawne, które mogłoby wytłumaczyć Ministerstwo Zdrowia. W tej chwili natomiast pewnych wyjaśnień może udzielić pan dyrektor, pan mecenas Andrzej Rudnicki.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawnego
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Andrzej Rudnicki:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Staję w tej chwili w roli tego, który prowadzi cudze sprawy bez zlecenia, ale chyba są pewne argumenty broniące ministra zdrowia. Od dość dawna jesteśmy w kontakcie z kolegami z Ministerstwa Zdrowia i prawdą jest, że pojawia się coraz więcej ustaw, a dużo już jest, gdzie oni mają bardzo podobne upoważnienia. Koledzy w Ministerstwie Zdrowia usilnie pracują nad tym – może nawet skoncentrowali się nad tym bardziej niż nad samymi rozporządzeniami – żeby znaleźć jakąś formułę, a najtrudniej jest znaleźć miejsce, czyli ustawę, gdzie można byłoby jedną delegacją uregulować sprawę wszystkich możliwych badań lekarskich i psychologicznych osób, które tego wymagają z racji wykonywanych czynności.

Problem polega na tym, że praktycznie nie ma takiej ustawy na dzień dzisiejszy. Koledzy z Ministerstwa Zdrowia mówili o kodeksie pracy, ale to tylko częściowo może rozwiązywać problem, bowiem obecnie przepisy kodeksu pracy są tak skonstruowane, żeby przebadanie kandydata do pracy albo pracownika było ukierunkowane na to, żeby jemu się nic złego nie stało w tej konkretnej pracy. Tymczasem ustawa detektywistyczna, ochrona osób i mienia ma na celu coś dokładnie odwrotnego. Chodzi o pewne predyspozycje tego człowieka i ewentualne wykrycie zagrożenia, które on mógłby wywoływać na zewnątrz.

Poza tym kodeks pracy ma zastosowanie wyłącznie wobec pracowników bądź osób podejmujących pracę. W przypadku usług detektywistycznych detektyw oczywiście może, ale nie musi być pracownikiem, on może prowadzić działalność na własny rachunek. Warunkiem ubiegania się o pracę jest uzyskanie licencji. Niemniej mamy słowo kolegów z Miodowej, że to rozporządzenie będzie wydane zanim przedstawiają jakieś ustawowe propozycje kompleksowego uregulowania tych zagadnień co do różnych zawodów. Dziękuję.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dziękuję.

Proszę bardzo, czy jeszcze ktoś chce zabrać głos?

Jeżeli nie ma, to stawiam wniosek... Przepraszam, czy są wnioski?

(*Głos z sali:* Stawiam wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.)

Dobrze. Czy są inne wnioski? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy wobec tego do głosowania nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto za przyjęciem ustawy? (4)

Dziękuję. Jednomyślnie „za”.

Wobec tego, kto na ochotnika będzie sprawozdawał? Pan senator Grzegorz Ni-ski będzie sprawozdawcą komisji.

Panie Ministrze, Panowie Dyrektorzy, serdecznie dziękuję za udział w posie-dzeniu komisji. Dziękuję panom senatorom, Biuru Legislacyjnemu i naszym paniom. Proszę przygotować dokumenty. A kiedy ta ustawa będzie rozpatrywana przez Senat, jeszcze się dowiemy. Ponieważ ona jest bez poprawek, to myślę, że nie ma znaczenia, czy to będzie jeszcze na tym posiedzeniu, czy na następnym, w przyszłym tygodniu.

(*Senator Józef Dziemdziała:* Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący, dziękuję Wysokiej Komisji.)

Dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego.

(Koniec posiedzenia o godzinie 8 minut48)

